



Sygn. akt II CSK 388/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko "P." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.
o ustalenie nieistnienia uchwały i stwierdzenie nieważności uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 lutego 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka J. G., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej „P.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż., domagała się: stwierdzenia nieistnienia uchwały nr I Zgromadzenia Wspólników z 4 maja 2012 r. o podwyższeniu kapitału zakładowego do kwoty 250.000 zł i o zmianie umowy spółki zaprotokołowanej aktem notarialnym (dalej: „uchwała z 2012 r.”) oraz stwierdzenia nieważności uchwały nr (...) Zgromadzenia Wspólników z 15 maja 2016 r. o podwyższeniu kapitału zakładowego do kwoty 750.000 zł (dalej: „uchwała z 2016 r.”), ewentualnie stwierdzenia nieistnienia tej uchwały.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że nie jest uzasadnione twierdzenie powódki co do bezskuteczności czynności podejmowanych przez S. T., ten bowiem zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w O. był w latach 2012 - 2016 jedynym wspólnikiem spółki. Pozwana wskazała, że powódka, która stosownie do art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., nie uzyskała orzeczenia restytucyjnego, nie może w chwili obecnej domagać się unieważnienia, czy też ustalenia nieistnienia prawidłowo podjętych uchwał.

Wyrokiem z 14 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w K. stwierdził nieważność uchwały z 2016 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd a quo ustalił m.in., że pierwotnie kapitał zakładowy pozwanej wynosił 100.000 zł i był podzielony na 200 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 500 zł każdy, z czego 101 udziałów przysługiwało powódce, a 99 udziałów należało do drugiego wspólnika S. T.. Powódka i S. T. zawarli 3 sierpnia 2006 r. umowę pod nazwą: „Umowa przedwstępna zbycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością”, jednak do przeniesienia własności udziałów nie doszło i S. T. wniósł pozew o zastąpienie orzeczeniem sądu oświadczenia woli powódki o przeniesieniu własności 101 udziałów. Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z 14 października 2011 r. oddalił powództwo. W wyniku apelacji S. T., Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 28 lutego 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał J. M. G. złożyć oświadczenie woli następującej treści: „W wykonaniu

umowy z 3 sierpnia 2006 r. zawartej w G., z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza B. S., rep. A nr (...), przenoszę na rzecz powoda S. M. T. 101 udziałów o wartości 500 zł każdy w spółce P. Sp. z o.o. z/s w O., wpisanej do KRS pod numerem [...] za cenę 50.500 zł". Od tego wyroku powódka wniosła skargę kasacyjną. Postanowieniem z 14 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy wstrzymał skuteczność wyroku z 28 lutego 2012 r. do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy wyrokiem z 2 lutego 2013 r., w sprawie IV CSK 463/12, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania, który prawomocnym wyrokiem z 19 maja 2016 r., w sprawie V Ga (...), oddalił apelację S. T. od wyroku oddalającego jego powództwo o zastąpienie orzeczeniem sądu oświadczenia woli powódki o przeniesieniu własności udziałów.

Uchwałą z 2012 r. S. T., działając jako jedyny wspólnik, zmienił umowę spółki m.in. co do siedziby, przedmiotu działalności, a nadto wprowadził do umowy zapis dopuszczający możliwość podniesienia kapitału zakładowego bez zmiany umowy spółki. Jednocześnie podwyższył kapitał zakładowy z kwoty 100.000 zł do kwoty 250.000 zł podzielonych na 500 udziałów po 500 zł, oświadczając, że obejmuje 300 nowoutworzonych udziałów. Zmiany dokonane powyższą uchwałą zostały wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego.

Uchwałą z 2016 r. S. T., działając jako jedyny wspólnik, podwyższył kapitał zakładowy spółki do kwoty 750.000 zł przez utworzenie 1.000 nowych udziałów i złożył oświadczenie o ich objęciu. Zmiana kapitału zakładowego została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pomimo niezgłoszenia przez powódkę wniosku o przywrócenie stanu poprzedniego na podstawie art. 415 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c., mogła ona wytoczyć powództwo kwestionujące przedmiotowe uchwały. Sąd ten przyjął, że brak było podstaw do uznania, że uchwały podjęte na prawidłowo odbytym 4 maja 2012 r. zgromadzeniu wspólników przez osobę, której przysługiwał status wspólnika, mogą być traktowane jako uchwały nieistniejące. Uchwały takie - zważywszy na uchylenie następnie omawianego

wyroku Sądu Okręgowego w O. - mogłyby być rozpatrywane w kontekście powództwa o ich unieważnienie, jednakże takiego roszczenia powódka nie zgłosiła. Stąd, powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

W odmiennej natomiast sytuacji prawnej - zdaniem Sądu a quo - podjęta została uchwała z 2016 r., ponieważ nastąpiło to 15 maja 2016 r., tj. po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Okręgowego w O. z 28 lutego 2012 r. W konsekwencji S. T. nie mógł samodzielnie odbyć zgromadzenia wspólników bez jego formalnego zwoływania (art. 240 k.s.h.), albowiem nie reprezentował już całości kapitału zakładowego spółki.

W wyniku apelacji obu stron, wyrokiem z 23 lutego 2018 r., Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w punktach drugim i trzecim w ten sposób, że ustalił, iż uchwała z 2012 r. nie istnieje, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.160 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił apelację pozwanej oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.810 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd ad quem przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Podzielił również dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała ocena prawna skutków uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Okręgowego w O., którym zobowiązano powódkę do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności udziałów w pozwanej spółce na rzecz S. T. Wskazał, że uchylenie wyroku powoduje, iż przestaje on istnieć w sensie prawnym. Tym samym, w tak specyficznej sytuacji, jaka wystąpiła w rozpatrywanym przypadku, kiedy to uchylone orzeczenie sądowe miało doprowadzić do zawarcia umowy zbycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, czynność prawna, którą ten nieistniejący już w sensie prawnym wyrok ukonstytuował, stała się nieważna od początku, ponieważ uchylenie wyroku ma moc wsteczną od momentu wydania zakwestionowanego orzeczenia. Z tego względu czynność ta nie może wywierać żadnych skutków, zaś te, które powstały, zostają z mocą wsteczną przekreślone, co dotyczy zarówno

skutków o charakterze obligacyjnym, jak i prawnorzeczowym. Oznacza to, że zostały zniweczone z mocą wsteczną wszystkie skutki prawne zbycia udziałów w postaci przeniesienia ich własności na S. T., a co za tym idzie, powódka nie przestała być współnikiem pozwanej spółki.

Następnie Sąd ad quem dodał, że art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., nie ma materialnoprawnego charakteru, gdyż pozwany w celu zniwelowania skutków bezprawnego orzeczenia ma prawo do żądania odwrócenia jego skutków w drodze roszczeń restytucyjnych i odszkodowawczych, których może dochodzić w tym samym lub osobnym procesie albo w jednym i drugim łącznie. Artykuł 415 k.p.c. i inne przepisy restytucyjne określają jedynie granice roszczeń dochodzonych w szczególnym uproszczonym postępowaniu i zakres orzeczenia, jakie może być wydane w tym postępowaniu, a nie zakres prawa przysługującego pozwanemu. Temu celowi może także służyć powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników, czy stwierdzenia nieważności takich uchwał, jeżeli zostały one podjęte w oparciu o stan prawny wykreowany orzeczeniem, które zostało uchylone.

Uchwała z 2012 r., w okolicznościach niniejszej sprawy, nie mogła być traktowana jako uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, gdyż zapadła z całkowitym pominięciem powódki jako większościowego wspólnika, uniemożliwiając jej skorzystanie z jednego z podstawowych praw korporacyjnych, jakim jest udział w głosowaniu nad zmianą umowy spółki, a które gwarantowane jest przepisami art. 238 k.s.h. i art. 240 k.s.h.

Z kolei, gdy chodzi o uchwałę z 2016 r., to zgodnie z art. 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt 3 i 4 k.s.h. powódce, jako osobie bezzasadnie niedopuszczonej do udziału w zgromadzeniu wspólników i jednocześnie, która nie była obecna na zgromadzeniu ze względu na wadliwe zwołanie zgromadzenia wspólników, przysługiwało prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Skoro przedmiotowa uchwała podjęta została na zgromadzeniu, które odbyło się z naruszeniem reguł określonych w przepisach art. 238 i 240 k.s.h., to zaistniały przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ k.p.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że powódka występując z powództwem o stwierdzenie nieistnienia uchwały z 2012 r. oraz o stwierdzenie nieważności uchwały z 2016 r. (ewentualnie na podstawie art. 189 k.p.c. o stwierdzenie nieistnienia tej uchwały), wystąpiła z odrębnym roszczeniem o przywrócenie stanu zgodnego z prawem,

2. art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny podniesionych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów postępowania,

3. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niezastosowanie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uchylenie prawomocnego wyroku zastępującego oświadczenie woli powódki powoduje, bez konieczności dokonywania jakichkolwiek dodatkowych czynności, przekreślenie z mocą wsteczną wszystkich skutków wywołanych przez czynność prawną,

2. art. 140 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy S. T., na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w O. z 28 lutego 2012 r., stał się jedynym współnikiem pozwanej spółki,

3. art. 189 k.p.c. przez jego zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że powódka dysponowała interesem prawnym do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieistnienia uchwały z 2012 r.,

4. art. 238 k.s.h. przez jego błędne zastosowanie, w sytuacji, gdy współnik S. T. w momencie podejmowania zaskarżonych uchwał był jedynym współnikiem pozwanej spółki i nie miał obowiązku zawiadamiać powódki o zwołaniu zgromadzenia wspólników na dzień 4 maja 2012 r. oraz na dzień 15 maja 2016 r.,

5. art. 240 k.s.h. przez jego niezastosowanie,

6. art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 250 pkt 3 i 4 k.s.h. przez jego błędne zastosowanie, w sytuacji, gdy powódce nie przysługiwała legitymacja do wystąpienia z żądaniem stwierdzenia nieważności uchwały z 2016 r. z uwagi na brak statusu współnika pozwanej spółki,

7. art. 64 Konstytucji RP przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie konstytucyjnych praw S. T. jako współnika pozwanej spółki.

We wnioskach pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, z uwagi na odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c., musi zawierać między innymi wskazanie okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia obejmuje ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione oraz ocenę dowodów stanowiących podstawę ustaleń. Ustalenie stanu faktycznego sprawy, stanowi warunek prawidłowego zastosowania prawa materialnego. Przy uwzględnieniu charakteru postępowania apelacyjnego, judykatura dopuszcza uproszczony sposób wskazania przez sąd drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez stwierdzenie, że sąd ten podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, jeżeli takiej oceny dokonuje sąd rozpoznający sprawę na skutek wniesionej apelacji. Konieczne jest jednak wyraźne stwierdzenie w tym zakresie, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2014 r., III CSK 256/13, niepubl.).

Sąd ad quem skorzystał z uproszczonej formy zaaprobowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji przez przyjęcie ich jako własnych.

Trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej, a konsekwentnie także jej przyjęcia do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej, wyłącznie w szczególnych sytuacjach, gdy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji wyklucza poddanie go kontroli kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 578/17, niepubl. i powołane w nim liczne orzecznictwo).

W innym miejscu dodaje się, że naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej z uwagi na jego sporządzenie w sposób niepozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, niepubl. i powołane w nim liczne orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie, brak jest podstaw do sformułowania skutecznego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sporządzone przez Sąd drugiej instancji uzasadnienie spełnia niezbędne warunki i przede wszystkim daje możliwość skontrolowania toku rozumowania Sądu. W rezultacie zarzut zawarty w punkcie I.3 petitum skargi kasacyjnej okazał się nieuzasadniony.

Chybiony okazał się także zarzut zawarty w punkcie I.2 petitum skargi kasacyjnej. Otóż, Sąd ad quem - jak już to podkreślono - przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne. Nadto, podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zabranego materiału dowodowego. Następnie, w pewnym zakresie zaakceptował również ocenę prawną dokonaną przez Sąd a quo. W pozostałym zakresie przedstawił własną ocenę merytoryczną, jednak konfrontując ją ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd pierwszej instancji. W rezultacie należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wadliwości uzasadnienia Sądu Okręgowego, które uniemożliwiałoby mu prześledzenie toku rozumowania tego Sądu.

Ocena zasadności pozostałych zarzutów, zawartych w przedmiotowej skardze kasacyjnej, wymaga rozważenia zagadnienia o podstawowym znaczeniu.

Otóż, węzłowa kwestia sprowadza się do oceny skutków wyroku kasatoryjnego w odniesieniu do orzeczenia zastępującego oświadczenie woli.

Przypomnieć tylko należy, że Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z 14 października 2011 r. oddalił powództwo S. T. o zobowiązanie powódki (w tej sprawie) do złożenia oświadczenia woli. Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 28 lutego 2012 r. zmienił powyższe orzeczenie i uwzględnił powództwo. Z kolei, Sąd Najwyższy wyrokiem z 21 lutego 2013 r. uchylił wyrok Sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 19 maja 2016 r. oddalił apelację, czyli w konsekwencji zaakceptował oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny stwierdził m.in., że czynność prawna, którą ten nieistniejący już w sensie prawnym wyrok ukonstytuował, stała się nieważna od początku, ponieważ uchylenie wyroku ma moc wsteczną od momentu wydania zakwestionowanego orzeczenia.

Powyższe stwierdzenie mogłoby sugerować, że wyrok zastępujący oświadczenie woli powinien być w omawianej sytuacji rozpatrywany w kategoriach szeroko rozumianej wadliwości czynności prawnych, w szczególności z punktu widzenia jego ważności. Tymczasem, trafnie przyjmuje się w nauce prawa, że instytucja zastępczego orzeczenia sądu ma jednak nie tylko aspekt procesowy, ale i, wobec zamieszczenia przez ustawodawcę w k.c. przepisu art. 64 k.c., materialnoprawny. Orzeczenie sądu w tym sensie „zastępuje oświadczenie”, że wywołuje takie skutki prawne, jakie wywołałoby złożenie powinno oświadczenia woli. Dlatego zwykło się mówić o „fikcji prawnej” złożenia oświadczenia woli. Określenie to jest jednak nieściśle, ponieważ ustawa nie każe traktować orzeczenia jako oświadczenia woli, uznając w pełni odrębność obu rodzajów zdarzeń prawnych i różne przesłanki ich ważności. Chodzi tu po prostu o często spotykane w systemie prawnym zjawisko, że różne zdarzenia prawne wywołują te same skutki prawne, co nie uzasadnia jednak jednolitego ich traktowania. W szczególności więc do wspomnianych orzeczeń nie odnoszą się przepisy o uchyłaniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, podstęp lub groźby (art. 88 k.c.). Wadliwość orzeczeń może

być bowiem kwestionowana wyłącznie w drodze środków odwoławczych skonstruowanych w k.p.c.

Bezsporne jest również w literaturze przedmiotu stanowisko, że konsekwencją uchylenia zaskarżonego orzeczenia jest powrót do takiej sytuacji, która istniała przed wydaniem orzeczenia przez sąd drugiej instancji.

W świetle powyższego należy uznać, że wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., uchylający wyrok Sądu Okręgowego w O. z 28 lutego 2012 r. i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, spowodował powrót do takiej sytuacji, która istniała przed wydaniem orzeczenia przez sąd drugiej instancji. Natomiast wówczas istniała taka sytuacja, w której nie było orzeczenia sądu zastępującego oświadczenie woli powódki. Co więcej, pomimo, że prawomocne orzeczenie uwzględniające powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli wywołuje skutki w sferze prawa materialnego, gdyż zgodnie z art. 64 k.c. zastępuje ono to oświadczenie, to jednak - jak wskazano powyżej - nie stanowi ono oświadczenia woli, a tylko je zastępuje. Oznacza to, że nie podlega ono ocenie z punktu widzenia wadliwości czynności prawnych, w tym także ważności bądź nieważności. Uchylone orzeczenie nie istnieje w obrocie prawnym i nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych.

Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że w okresie, gdy orzeczenie zastępujące oświadczenie woli było prawomocne, a jeszcze nie zostało uchylone, to miało ono wpływ na ukształtowanie się określonej sytuacji prawnej. Stąd, obowiązujący system prawny przewiduje różnorodne narzędzia pozwalające przywrócić stan prawny sprzed wydania orzeczenia przez sąd drugiej instancji. Nie oznacza to jednak, że określone elementy tej sytuacji nie następują automatycznie. Wręcz przeciwnie, wszędzie tam, gdzie przepis prawa bądź utrwalona praktyka orzecznicza nie wprowadzają obowiązku podjęcia dodatkowych czynności prawnych bądź faktycznych, skutek wyroku uchylającego orzeczenie następuje z chwilą jego ogłoszenia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, brak jest jakichkolwiek argumentów świadczących o tym, że powódka z chwilą ogłoszenia wyroku kasatoryjnego nie odzyskała automatycznie praw do udziałów i to ze skutkiem *ex tunc*. Podkreślono już powyżej, że następuje tu powrót do takiej

sytuacji, która istniała przed wydaniem orzeczenia przez sąd drugiej instancji, czyli takiej, gdy powódka nie przeniosła praw do udziałów na S. T. .

Wbrew twierdzeniom skarżącej, rozwiązanie zawarte w art. 415 k.p.c. w żadnej mierze nie zmienia powyższej oceny.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 in fine k.p.c. przy ponownym rozpoznaniu sprawy przepis art. 415 stosuje się odpowiednio. Z kolei, w myśl art. 415 k.p.c. uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.

Pomijając w tym miejscu dyskusję na temat charakteru prawnego powyższej normy prawnej - Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za formalnoprawnym charakterem tej normy - zgłoszenie wniosku restytucyjnego ma charakter fakultatywny. Skarżącemu przysługuje prawo wyboru między zgłoszeniem tego wniosku zgodnie z art. 415 k.p.c. i dochodzeniem żądania zwrotu świadczenia lub przywrócenia stanu poprzedniego w odrębnym procesie. Dodać należy, że wytoczenie odpowiedniego powództwa bądź skorzystanie z uproszczonej formy, jaką jest zgłoszenie wniosku restytucyjnego, z reguły uzależnione jest od konkretnej sytuacji faktycznej, a rzadziej od prawnej. Sytuację prawną bowiem, co do zasady, kształtuje wyrok uchylający orzeczenie. Zatem, w praktyce może się zdarzyć, że zajdzie konieczność np. wytoczenia powództwa o wydanie czy o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Narzędzia prawne mogą być jednak różnorodne. Ich podstawowym celem jest doprowadzenie do stanu sprzed wydania wyroku przez sąd drugiej instancji, w tym wyeliminowanie wszelkich skutków poprzedniego stanu. W rezultacie, skoro wskutek wyroku Sądu Najwyższego, uchylającego wyrok zobowiązujący powódkę do złożenia określonego oświadczenia woli, automatycznie odzyskała ona prawa do udziałów z mocą wsteczną, to zasadnym było podjęcie przez nią wszelkich, niezbędnych kroków zmierzających do sanacji poprzedniej sytuacji. Niewątpliwie, wyeliminowanie z obrotu prawnego podjętych

uchwał było zadaniem priorytetowym. Przyjmując za punkt wyjścia koncepcję zaprezentowaną przez skarżącą i mając na względzie bezsporną zasadę, że uchwała organów spółki do chwili wyeliminowania jej z obrotu, wywiera skutki prawne, pozwana, a de facto S. T., jeszcze przez wiele miesięcy, a może lat, miałaby możliwość podejmowania dalszych uchwał. Sytuacja taka ewidentnie godziłaby w bezpieczeństwo obrotu prawnego, czego w żadnej mierze nie można zaakceptować.

W świetle powyższego, trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że uchwała z 2012 r., w okolicznościach niniejszej sprawy, nie mogła być traktowana jako uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, gdyż zapadła z całkowitym pominięciem powódki jako większościowego wspólnika, uniemożliwiając jej skorzystanie z jednego z podstawowych praw korporacyjnych. W konsekwencji była to uchwała nieistniejąca, a powódka posiadała interes prawny w domaganiu się takiego ustalenia. Z kolei, gdy chodzi o uchwałę z 2016 r. - a więc podjętą, gdy już znane było orzeczenie kasatoryjne Sądu Najwyższego - to zgodnie z art 252 § 1 k.s.h. w związku z art. 250 pkt 3 i 4 k.s.h. powódce, jako osobie bezzasadnie niedopuszczonej do udziału w zgromadzeniu wspólników i jednocześnie, która nie była obecna na zgromadzeniu ze względu na jego wadliwe zwołanie, przysługiwało prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Skoro przedmiotowa uchwała podjęta została na zgromadzeniu, które odbyło się z naruszeniem reguł określonych w przepisach art. 238 i 240 k.s.h., to zaistniały przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

Podsumowując stwierdzić należy, że zarzuty sformułowane w punktach: I.1 oraz II.1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 petitum skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw

l.n